



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Niezbędne jest Narodowe Porozumienie Ogólne, „Express Wieczorny”, 3, 4, 5 kwietnia 1981 r., nr 66(10746), s. 1, 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1981</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>15,2 x 12,7 cm, 10,4 x 33,4</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Warszawa, Jan Szczepański, Jadwiga Radomińska</p>		<p>Wywiad z Janem Szczepańskim jako przewodniczącym Nadzwyczajnej Komisji do Kontroli Realizacji Porozumień Społecznych, a dotyczący jej działalności, m. in. uczestnictwa w negocjacjach pomiędzy rządem PRL a „Solidarnością” oraz pracach nad stworzeniem Narodowego Porozumienia Ogólnego.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>polityka, socjologia, społeczeństwo, Polska Akademia Nauk, „Express Wieczorny”, ruch związkowy, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Sejm PRL, Nadzwyczajna Komisja do spraw Przestrzegania Porozumień Społecznych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, gospodarka, problemy gospodarcze, strajki, ekonomia,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

# Niezbędne jest NARODOWE POROZUMIENIE OGÓLNE

— mówi prof. Jan Szczepański, przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej

**U**CZESTNICZYŁ Pan jako obserwator z ramienia Nadzwyczajnej Komisji do Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia w ostatnich negocjacjach między rządem a „Solidarnością”. Jak w kilku słowach mógłby je Pan ocenić?

— Sądzę, że wynik rozmów był optymalny w warunkach panujących w kraju i w nastawieniach psychicz-

nych, które zapanowały w społeczeństwie. Podzielałam pogląd tych, którzy sądzą, że stworzone zostały podstawy dla merytorycznych dyskusji prowadzonych rzeczowo i spokojnie. Sprawy naszego kraju stały się zbyt poważne by dyskutować nad nimi w atmosferze podniecenia i wzburzenia emocjonalnego.

Dalszy ciąg rozmów musi odbywać się w sposób regulowany prawem. Sądzę, że włączenie się Sejmu stwa-

rza nowy czynnik w trudnym dialogu między rządem i związkami zawodowymi, a zarazem daje gwarancję, że rozmowy te będą bardziej efektywne. Nie można bowiem kontynuować tworzenia niezliczonych porozumień bez sejmowej kontroli nad ich treścią. Sądzę, że świadomość tego utrwała się także i w „Solidarności”.

— Ponieważ jest Pan przewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień chciałbym Pana zapytać jak kształtowała się działalność tej Komisji po jej powołaniu?

— Powołanie Komisji, na szczęście dla niej, przeszło niezauważone przez opinię publiczną i dlatego mogliśmy we względnym spokoju zastanowić się nad koncepcją jej zadań i metod realizacji. Uchwała Sejmu z dnia 6.III. br. podkreśla, że głównym naszym zadaniem jest kontrola umów zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Rozpoczęliśmy więc od ponownego przestudiowania tych dokumentów sprzed 9-ciu miesięcy i postawi-

(Dokończenie na str. 2)

3, 4, 5 kwietnia 1981 r.

# Express

## Radziecka pomoc gospodarcza dla Polski

Jak dowiaduje się PAP w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów kraje socjalistyczne a zwłaszcza ZSRR nie ustają w okazywaniu nam wszechstronnej pomocy gospodarczej.

W początku br. ZSRR przekazał do naszej dyspozycji dodatkowe towary o wartości ok. 650 mln zł dew., których dostawy realizowane są na warunkach długoterminowego niskoprocentowego kredytu. Dostawy te obejmują tak ważne dla naszej gospodarki towary jak np. bawełna, nawozy azotowe, amoniak, apatyty, sole potasowe, papier gazetowy, kauczuk syntetyczny, różnorodne konsumpcyjne towary przemysłowe oraz artykuły spożywcze.

Uzyskaliśmy również kredyt w walutach wymiennalnych w wysokości 190 mln dol. na zakup artykułów żywnościowych oraz bezzwrotną pomoc finansową w wysokości 465 mln dol. Odroczone zostały również spłaty kredytów i należności przypadających na 1981 r.

Łączną udzieloną przez ZSRR dotychczas pomoc w br. ocenia się na ok. 1,3 mld dol. W ostatnich dniach uzgodniono dalsze zwiększenie dostaw do Polski wielu surowców.

# Niezbędne jest NARODOWE POROZUMIENIE OGÓLNE

(Dokończenie ze str. 1)

Ilmy przede wszystkim pytanie, jakie były skutki tych porozumień w tworzeniu się rzeczywistości politycznej, prawnej, społecznej i gospodarczej w naszym kraju. Zastanawiając się nad skutkami mogliśmy łatwo stwierdzić, że umowy te nie były jedynym czynnikiem przekształcającym tę rzeczywistość, gdyż po nich pojawiło się kilkadziesiąt innych porozumień (podobno ponad 660 — nie miałem możliwości jeszcze sprawdzenia), które są mniej lub więcej związane z trzema porozumieniami podstawowymi.

Gdy mniej więcej już rysował nam się plan naszych prac, wyłonił się konflikt bydgoski, a po nim rozmowy między rządem i „Solidarnością”, w których Komisja uczestniczyła w charakterze obserwatora i w toku których wzięła na siebie pewne zobowiązania, znane z ogłoszonego tekstu porozumienia. Tak więc zadania Komisji mają teraz podwójny charak-

ter: z jednej strony długofalowy, podstawowy czyli kontrola wykonania i kontrola skutków pierwszych trzech porozumień, oraz doraźny, wynikający z aktualnej sytuacji w kraju.

— Jaka rolę Pańskim zdaniem Komisja może odegrać w poszukiwaniu dróg wyjścia z aktualnego kryzysu politycznego i gospodarczego?

— Nie trzeba tworzyć sobie przesadnych wyobrażeń na temat możliwości Komisji. Są one określone a jednej strony przez regulamin Sejmu i regulamin komisji sejmowych, a z drugiej strony przez ogólny układ sił społecznych i politycznych oraz stan gospodarki w kraju. Komisja nie może wpływać bezpośrednio ani na stan tych sił, ani na stan gospodarki. Będziemy natomiast dążyć do stworzenia prawnych podstaw regulowania istniejących konfliktów i stwarzania środków prawnych dla kierunkowania działania tych sił, by dokonać zwrotu w tendencjach pociągających za sobą systematyczne osłabianie gospodarki i społeczeństwa.

— Jak Pan sobie to wyobraża?

— Chciałbym podkreślić, że to co powiem jest moim osobistym poglądem, który zostanie na pewno zmieniony, rozwinięty i wzbogacony przez Komisję. Moim zdaniem trzeba przerwać ten krąg, który zamyka się w trzech etapach: żądania, strajki, ustępowanie.

Od szeregu miesięcy związki zawodowe wysuwają wiele postulatów, wprowadzono je do umów, żądano ich realizacji, powodując, że wiele istotnych decyzji politycznych i gospodarczych, podejmowanych przez rząd było podyktowane przez „Solidarności”. W ten sposób związki stały się siłą faktycznie współrządzającą krajem. Został więc wytworzony stan, w którym społeczeństwo ma możliwość przejawiania swej woli w wielu doniosłych sprawach politycznych i gospodarczych. Od tego stanu nie ma odwrotu i nie trzeba szukać odwrotu. Trzeba tylko zmienić metodę tego współrządzenia, tzn. na miejsce strajków wprowadzić prawną regulację udziału związków zawodowych w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza socjalnych i gospodarczych w sposób określający konstruktywne rolę związków i określający także ich WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Zadanie to mieści się w długofalowych pracach naszej Komisji. Uważam, że wszystkie porozumienia trzeba poddać analizie i z tych kilkaset porozumień sformułować jakieś „NARODOWE POROZUMIENIE OGÓLNE”. Trzeba więc, aby przedstawiciele rządu, związków zawodowych, Sejmu zasiedli razem do długiej i żmudnej, ale bardzo pilnej pracy ustalenia, co w aktualnej sytuacji gospodarczej jest możliwe do realizacji i w jaki sposób rząd, związki zawodowe i wszystkie 20 milionów ludzi zatrudnionych w gospodarce narodowej, mogą wspólnym wysiłkiem uczynić, by wyprowadzić Polskę z kryzysu gospodarczego.

— Czy nie sądzi Pan więc, że sprawy gospodarcze są w tej chwili ważniejsze niż polityczne?

— Od 9-ciu miesięcy ten wielki ruch społeczny w Polsce, który doprowadził do powstania i rozwoju „Solidarności” kładł przede wszystkim nacisk na sprawy polityczne. Jest to zrozumiałe i inaczej być nie mogło. Cała ogromna energia społeczna, wyzwolona przez „Solidarności”, skupiła się na rozwiązywaniu problemów politycznych. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że wszystkie powszechnie uznane osiągnięcia tego ruchu zostaną zniweczone przez katastrofę gospodarczą. Jeżeli więc „Solidarności” chce utrzymać swoje zdobycze polityczne, to musi co najmniej połowę swej energii skierować na ratowanie gospodarki. Chcemy także w Komisji zastanowić się nad tymi zadaniami.

— A co ze sprawami doraźnymi, wynikającymi z ostatnich porozumień?

— Komisja wzięła na siebie zobowiązania, znane z ogłoszonego tekstu porozumienia. W obu z nich chcemy szukać formuł, pozwalających na likwidację konfliktów wyrastających wokół tych zagadnień. Jest to zadanie bardzo trudne, ale pozwól Pani, że odpowiem słowami Szekspira, że Komisja „toć z łaski bożej nie głupce”.

Rozmowę przeprowadziła  
IADWIGA RADOMSKA

## Rozmowa z red. K. Dziewanowskim

# Po sąsiedzku z „Expressem” „Pracownik Solidarności”

— Dużo będziecie ich zamieszczać?

— Bardzo dużo. Począwszy od pierwszej strony. Przywiązujemy do tego ogromną wagę. Również reportaż powinien się stać naszą mocną stroną.

— Ilu dziennikarzy u Was pracuje?

Rozmowę przeprowadziła  
IADWIGA RADOMSKA